

# Solidarność Walcząca

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA  
Dwutygodnik, wydanie 1

Nr 3/172, cena 10 zł  
7-21 lutego 1988 r.

## ANDRZEJ KOŁODZIEJ - WIEŚNIĘ POLITYCZNY

Urodził się 18 listopada 1959 r. w Zagórzcu woj. kroszeńskie. W 1977 r. ukończył zasadniczą szkołę zawodową przy Fabryce Autobusów w Sanoku, gdzie rozpoczął pracę jako flusarz. We wrześniu 1977 zaczął pracować w Gdańsku jako monter wyposażenia okrętowego. W 1978 podjął naukę wieczorowo w Technikum Budowy Okrętów. W 1979 r. wyrzucano Go ze szkoły, bo już wtedy był aktywnym działaczem Wolnych Związków Zawodowych kierowanych przez Borusewioza i Gwiazdę. Z tego samego powodu wyrzucano Go z pracy w Stoczni Gdańskiej w styczniu 1980. 14 sierpnia 1980 zatrudnił się w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni. 15 sierpnia został przewodniczącym Komitetu Strajkowego w Komunie Paryskiej i kierował tym najtwardszym strajkiem ze zdeterminowaną załogą przygotowany do odparcia ewentualnego ataku czołgów nawet ze ceną własnego i atakujących życia.

Wszedł do prezydium powstającego Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego i został wybrany zastępcą Lecha Wałęsy. Razem podpisali Porozumienia Gdańskie.

W sytuacji zagrożenia dla Związku organizował akcje strajkowe w innych regionach kraju. Przed wyborami do władz związkowych powrócił do pracy w Komunie Paryskiej i wycofał się z działalności w instancjach związkowych. W czasie stanu wojennego został aresztowany na terenie Czechosłowacji próbując tam zorganizować Solidarność. Po pewnym czasie został przekazany władzom polskim i objęta Go amnestia.

Andrzej Kołodziej uważa, że tylko silna, prężna organizacja może skutecznie występować przeciwko panującemu znu. Wstąpił do Solidarności Walczącej budując jednocześnie siłę naszej Organizacji, bo naszą siłą są członkowie, poświęcenie i przestrzeganie reguł konspiracyjnych. Andrzej jest symbolem naszej przysięgi:

Wobec Boga i Ojczyzny przysięgam walczyć o wolną i niepodległą Rzeczpospolitą Solidarną, poświęcać swe siły, czas - a jeśli zajdzie potrzeba - swe życie dla zbudowania takiej Polski.

Przysięgam walczyć o solidarność między ludźmi i narodami.

Przysięgam rozwijać idee naszego Ruchu, nie zdradzić go i sumiennie spełniać powierzone mi w nim zadania.

## KOMUNIKAT ORGANIZACJI

Od 11 listopada 1987 r. pracami Komitetu Wykonawczego Solidarności Walczącej kierował Andrzej Kołodziej. Został aresztowany 22 stycznia 1988 r. w Gdańsku.

W sierpniu 1980 r. Andrzej Kołodziej był wiceprzewodniczącym MKS-u w Gdańsku, zastępcą Lecha Wałęsy i jest sygnatariuszem Porozumień Gdańskich.

W tej chwili Organizacja kieruje Komitet Wykonawczy. Komitet zaleca wszystkim strukturom i członkom SW realizację dotychczasowych zadań. Nowe zadania mogą być podejmowane po uzgodnieniu z Komitetem.

Przewodniczącym Solidarności Walczącej jest Kornel Morawiecki.

Wrocław, dn. 25.01.1988

Za Organizację Solidarność Walcząca  
Andrzej Lesowski, Jerzy Lubicz

## O ŚWIADCZENIE Komisji Interwencji i Praworządności NSZZ "Solidarność" Region Dolny Śląsk

Amnesty International, działając w obronie więźniów politycznych, cieszy się autorytetem i uznaniem Polaków.

Stanowisko Amnesty International ma również istotne znaczenie dla taktyki jaką władze PRL stosują wobec aresztowanych działaczy opozycji.

Komisja Praworządności NSZZ "Solidarność" Regionu Dolny Śląsk, z olbrzymim zaskoczeniem przyjęła decyzję Amnesty International o nie wpisaniu Kornela Morawieckiego na listę więźniów sumienia. Decyzja ta zwiększa naszą obawę o bezpieczeństwo i dalszy los Przewodniczącego Solidarności Walczącej.

Solidarność Walcząca, nie jest i nigdy nie była organizacją terrorystyczną. W ciągu 6 lat istnienia, jej naczelnym i niezmiennym celem jest osiągnięcie godziwego trytu politycznego i ekonomicznego Polaków.

Z całą odpowiedzialnością stwierdzamy, że Kornel Morawiecki w walce o prawa człowieka, stojąc zawsze na gruncie etyki chrześcijańskiej, nigdy nie nawoływał do stosowania przemy.

Mamy nadzieję, że nasze oświadczenie przyczyni się do zmiany stanowiska Amnesty International.

Wrocław, 22.01.88 r.

Komisja Interwencji i Praworządności  
NSZZ "Solidarność" Region Dolny Śląsk:  
Czesław Zbigniew Czaplicki, Mieczysław Gliniszewski, Marek Jakubiec,  
Antoni Lenkiewicz, Anna Morawiecka-Kowal, Zbigniew Przydział, Jan Winiak

• Jan Andrzej Górry, przed aresztowaniem członek MKW, został skazany na 1,5 roku więzienia, związki zawodowe we Francji domagają się uwolnienia, a KGW po powołaniu własnej komisji śledczej jeszcze nie ogłosiła własnego wyroku.

**W A W I A** 28.01.1988 przed "nawalnym" Sądem w rozprawie oświadczonej /kolęgiem, 3 miesiące/ stwierdziła, że nie wierzy w niezawisłość Sądu. Sąd natychmiast potwierdził te słowa i utrzymał w mocy 3-miesięczną odsiadkę. Mimo zgody Sądu milicja nie dopuściła do przywitania się Hani z dziećmi. Synowi nie zezwolono na wyproszanie Matce bukietu biało-czerwonych kwiatów. Na salę wpuszczono 20 sympatyków i 40 SB-eków, ale Hani nie nie szknie. Korzystając z okazji przemawia

**L I S T** Dziękuję za słowa otuchy i solidarności, które napłynęły do mnie z kraju i z zagranicy. Dziękuję tym wszystkim którzy o mnie - o nas - pamiętają, wiem, że Solidarność żyje i zwycięży. Z tą wiarą łatwiej w więzieniu. Cieszę się, że ludzie coraz mniej się boją i coraz odważniej upubliczniają swoje poglądy. Im więcej nas będzie, tym szybciej spełnią się nasze nadzieje na lepsze jutro. Tyżcie Czytelnikom, sobie oraz wszystkim Polakom i nie tylko Polakom - Rzeczypospolitej Solidarniej. Zachęcam wszystkich, a przede wszystkim młodzież, do czytania i przerwaniowania wydawnictw "Solidarności Walczącej" oraz innych wydawnictw wychodzących w kraju i za granicą. Solidarność Walcząca - jak mówi jej przywódca Kornel Morawiecki - "walczy o serca i umysły", a solidarność serc i umysłów nie ma granic ani barier i jest pewna swego ostatecznego zwycięstwa.

Hanna Inkowska-Kamiej

PS. Choć proszę wszystkich moich sympatyków o pomoc i wsparcie Tych, którzy pracują w strukturach podziemnych - im trudniej. Wiem - Oni są przemęczeni, a potrzeby związane z walką o naszą wspólną sprawę są studnią bez dna. Wspierajcie ich w walce o Rzeczpospolitą Solidarną. Repki nie będzie obcych do więzień, nie wywalczymy wolnej Polski. Zachęcam wszystkich i wręcz wyznam do nie płacenia grzywien wymuszanych przez kolegów do spraw wykrecozeń w sprawach politycznych i wszelkich sprzecznych do odrobienia wyroku. Aby coś osiągnąć trzeba się poświęcić i poświęcić się wspólnej sprawie, przy okazji jest to sprzeciwienie własnej egzystencji i możliwości. Brzydnący wyrost z odwołaniem do "Solidarności" i "Solidarności Walczącej" tylko tyle, że jest sprzeczny. Dobrze przyjęli jako treść i wytyczną swego osobistego życia.

• W Warszawie na budynku KD PZPR przy ul. Grochowskiej wymalowano ogromnymi literami napis **Uwolnić Morawieckiego**.

• W styczniu we Wrocławiu pojawiło się kilkadziesiąt napisów na murach z hasłami nawołującymi do uwolnienia Kornela. Rozklejono ponad sto wielkich plakatów w miejscach publicznych. Rozrzucono kilkanaście tysięcy ulotek w sprawie Kornela i innych więźniów politycznych.

• 28.01.88 r. bibliotekarze i pracownicy upowszechniania kultury z Wrocławia wystąpili z apelem do społeczeństwa Dolnego Śląska o większą aktywność w protestach na rzecz uwolnienia K. Morawieckiego i H. Ektwskiej-Kamiej. Swe postulaty kierują do znanych działaczy oraz struktur. Nam wystarczy, jeśli apelowcy będą pomagać w upowszechnianiu naszych książek i prasy. Nie poganiamy innych, którzy wcale nie śpią.

• Międzynarodówka Oporu poinformowała w Paryżu o podjęciu akcji na rzecz uwiecznionego Przywódcy Solidarności Walczącej Kornela Morawieckiego, Rzecznik Międzynarodówki Oporu poinformował o kładących podkaszach mówiących o tym, że do Polski przybyła specjalna ekipa KGB w celu przesłuchiwania Kornela Morawieckiego.

Od Redakcji: Nie jesteśmy w stanie udzielić żadnych pewnych wyjaśnień, lecz jesteśmy pełni, że nie jedna ekipa KGB przyleciała w Polsce na stałe i nie musiała w ogóle przyjeżdżać. Stąd płynie nasz stosunek do organów "sprawiedliwości" PRL - nie kolaborujemy - obowiązek ustalenia tożsamości należy do organu wydającego dokument, a nie do obywatela. Czytelnikom informujemy, że Międzynarodówka Oporu w tej chwili przewodniczy Bułgar Tsenko Bawek. Rosjanin Władimir Bukovsky - znany z ciekłej broszurki "Pacyfiści kontropokój" i z przepięknej książki "W powrocie wlatr..." - jest rzeczniczką d/s międzynarodowych. W Międzynarodówce Oporu zasiadają przedstawiciele UNITA /walczą z komunizmem w Angoli /, ERLW /walcząca z komunizmem w Wietnamie/ i przedstawiciel Solidarności Walczącej Andrzej Wirga, który jednocześnie jest przedstawicielem SW w RFN.

**D Z I E Ń R U M U Ń S K I**

**1 lutego dzień solidarności z narodem rumuńskim**

Niedawne rozruchy na tle ekonomicznym w mieście Braşov świadczą, że ludzie pracy w Rumunii zmierzają czynnie walczyć o swoje prawa. Organizacja Solidarność Walcząca podejmujeważną rolę w dziedzinie Karty 77 o międzynarodowe wsparcie i pomoc przyjacielom rumuńskim. Uznajemy walkę o obalenie Nicolae Ceausescu za jedno z najważniejszych zadań bieżących opozycji w obozie komunistycznym.

Zobowiązujemy ogniw i zagranicznych przedstawicieli SW do:

- stałego informowania krajowej i zagranicznej opinii publicznej o sytuacji w Rumunii;
- organizowaniu akcji protestacyjnych i solidarnościowych, tworzenia komitetów solidarności z Rumunią, podjęcia rozmów z emigracją rumuńską;
- przedstawiania rządów wolnych i demokratycznych krajów stanowiska SW w sprawie Rumunii.

**B R A C I A R U M U Ń I**

Popieramy Was w walce o demokrację, lecz Wasz los jest głównie w Waszych rękach. Niech Waszemu szlachetnemu gniewowi i protestom towarzyszy praca nad samoorganizacją społeczną i po-

lityczną. Zakładacie niezależny i samorządny związek zawodowy - rumuński "Solidarność".  
Twórcze niezależne organizacje kulturalne, społeczne i polityczne.  
Przeciw z komunistyczną tyranią Ceausescu! Niech żyje wolna i demokratyczna Rumunia!

Za Komitet Wykonawczy SM  
Andrzej Lesowski, Jerzy Jamblic

K r ó t k o Liczby - w prasie reformowej. Oświadczenia i kontrooświadczenia - w polskojęzycznych podwydziałach nych rozgłoszeniach i wywiadach telefonicznych. Spółniłmy się i przygotowujemy się do III etapu naszymi Generali w "Wielkiej Grze".  
Na pierwsze pytanie za 25.000 zł, o I-szy etap reformy odpowiedział bezbłądnie. Na pytanie czy gra dalej, przytkanki. Pytanie za 50.000 zł o II etap reformy również nie sprawiło kłopotów i Generali poprosił o pytanie za 100.000 zł. Pytanie o III etap okazało się trudne. Sekundnik pokazuje, że pozostało już tylko 15 sek. Jurorzy w napięciu, wznoszą spocony pot. Nie ma zawieszki publiczności! mówi "Będę strzelał ..." prowadząca przerwę i woła "Światło i wygrał pan 100.000!"

e Wrocław wygląda jak miasto obłożone. Mobilizacja sił przemocy jest ogromna. Jednocześnie duże podmioty jak zakłady pracy dostają łatwo otrzymaną podwyżkę płac poza rządowymi rekompensatami. Nie wróty to pomysłowości dla planów rządowych i przyrządowych rządowi. 1988 r nie będzie szczególny dla smyrtów ani dla przeciwników "budżetowych"

**O O R O B I S O R B I Y**

Alfred R. Gruba

1. K. podziemie za Ruħikon. W powietrzu wisi coś dziwnego. To jesień, ciepła jesień 1987, wydaje się wiosną. Buzą się nadzieje, rozjaśniają się perspektywy. Może Czerwoni naprawdę chcą

coś zmienić na lepsze? Może wreszcie smi zrozumieli i już się poprawia? Z-mroźnych pustkowi Łuzaniska dolatują ciepłe słowa genseka, stolice Zachodu prześcigają się w zachętach nad zapowiedziami "pierestrojki", u nas jedno "smienie opozycji" za drugim deklaruje wiary w dobre zamiary Gorbaczowa i zachęca rodzimego dyktatora do brania przykładu, niegdyś abanłowani redaktorzy z dumnie podniesionym czołem powracają za Ruħikon, kolaboracji. Nowa światłość ze Wschodu oślepia coraz bardziej. Co jest grane?

2. "Chory człowiek" Świata. Jesteśmy świadkami głębokiego kryzysu imperium sowieckiego. Kryzys nie rozpoczął się dzisiaj, kryzys na wiele aspektów. Komunizm rzucił niegdyś wyzwania całej cywilizacji Zachodu. Zapowiedział w swych świętych księgach i potwierdził wielokrotnie ustami swych tyranów, że zbuduje raj tu na Ziemi, i to w nieodległej przyszłości - jeszcze tylko kilka piatiletek, jeszcze tylko trochę wyrzecz. Dla realizacji tej utopii cyniczni fanatycy komunizmu doprowadzili do śmierci kilkadziesiątu milionów ludzi, smarowali odziki trud setek milionów, byli współwinnymi wybuchu II wojny światowej, wywołali szereg wojen lokalnych, sprawdzili na świat groźbę wojny atomowej, chemicznej, bakteriologicznej. Przeprowadzwszy swych poddanych przez morza krwi i góry cierpień, znaleźli się tymnajmniej nie w komunistycznej ziemi obiecanej, ale znów na pustyni. Nic nie zostało z pełnej pydy obietnic, jedynie rachunki kazywd i zbrodni.

Komunizm nie jest w stanie zrealizować swe zapowiedzi. Jedni zrozumieli to wcześniej, drudzy później, ale obecnie świadomość bezprzykładnej klęski dotarła już na szczyty władzy. Nie dość na tym - okazało się, że gospodarczo, technologicznie, cywilizacyjnie imperium sowieckie jest katastrofalnie zacofane i niewydolne, mimo że jest ucieleśnieniem jedynie słusznego ideał. Samoloty imperium rozbijają się, jego rakiety ohybiają osu, jego czołgi paują się po paru kilometrach, jego poddani są schorowani, słabi i niezadowoleni - wszystko się wali. "Jeszcze trochę, a staliłmy się mocarstwem trzeciorzędym" - stwierdził podobno któryś z kranlowskich szefów. I cóż z tego? - chcieliby się zapytać, ale dla przywódcy państwa totalitarnego jest to krzyk rozpacz, bo nie ma dlań nic droższego niż potęga państwa. Imperium sowieckie jest "chorym człowiekiem" Świata. Groździemi do jego trumny będą: telewizja satelitarna i obrona strategiczna /"wojny gwiazdowe"/.

3. Ratować imperium. Imperium jednak nie chce umierać. Imperium jest dla siebie swoim własnym celem, jak każde państwo totalitarne. Jego władcy działają w jego imieniu i dla jego dobra. Postawmy się na miejscu Gorbaczowa: co zrobilibyśmy choćby ratować imperium? Przede wszystkim chcielibyśmy odbudować jego potęgę militarną, aby żadne siły z zewnątrz nie mogły zadać mu śmiertelnego ciosu i aby wszyscy nadal bali się imperium i uzależniali się od niego. Potęgę militarną we współczesnym świecie musi wspierać się na nowocześniejszej i sprawniej gospodarce. A więc dla ratowania imperium trzeba unowocześnić, rozwinąć i usprawnić gospodarkę, a przede wszystkim przemysł - bo on wytwarza rakiety i czołgi. Jest to zadanie gigantyczne i wymaga lat. W okresie "przebudowy" imperium będzie szczególnie narażone na cios z zewnątrz, dlatego trzeba oskabić i rozbrajać moralnie przeciwnika - i Gorbaczow z premedytacją kulami wyrzuca z siebie coraz to nowe "pokojowe inicjatywy". Będzie też narażone na wybuch niezadowolenia swych poddanych. Ilużego poddani będą niezadowoleni?

4. Wzmożony wysiłek. Kilka miesięcy temu Gorbaczow zapowiedział, że w ciągu najbliższych paru lat imperium musi stworzyć taki potencjał przemysłowy, jaki zbudowało od czasu bolszewickiego przewrotu. Była to wypowiedź trochę nieostrożna, bo odstąpiła prawdziwe zamiary reżimu. Oznacza ona budowę nowych hut, kopalń, rurociągów, fabryk zbrojeniowych w niezrównopodobnym tempie i ilości. Będą to wszystkie budowali ludzie, poddani imperium - my wszyscy. Będą za swą pracę dostawali wynagrodzenie, ale nie będą wytwarzali mebli, telewizorów, butów

i mieszkań - będą budowali potęgę imperium. Cóż więc będą mogli kupić za pieniądze zarobione ciężką pracą w służbie imperium? To, co teraz, czyli prawie nic. Będą więc konieczne podwyżki cen. Zapowiada je kramolowski dyktator, powtarzając tę zapowiedź jego wasale, dyktatorzy krajów zależnych. Taka jest prawda: władcy imperium zapowiadają okres wasalnego wyzysku swych poddanych. Nic dziwnego, że muszą przewidywać wzmożone niezadowolone swych poddanych.

5. Kapitalizm bez kapitalizmu. Jak skłonić poddanych do większych wyrzeczeń i większego wysiłku? Przede wszystkim siłą - przemoc jest podstawą państwa totalitarnego. Milicyjna pała może zmusić ludzi do udziału w pochodzie, może też ich zmusić do kopania rowów, nie musi jednak do wynalezienia mikroprocesora - wzrost przeciwnie. Tu jest granica przemocy i przymusu - twórczość i wynalazczość kwitują tylko w wolności. Drugi sposób - obietnice utopijnego rajy w bliżej nie określonej przyszłości już nie wzbudzają entuzjazmu. Genek musi wymyślać coś nowego.

Ponieważ "burżuazyjna demokracja" i "kapitalizm w swym ostatnim stadium" okazały się przeważnie w wysiłku do lepszego życia, i ponieważ zrozumiał to nawet najocienniejszy robotnik i najbardziej zahamany robotnik w imperium - to trzeba wyciągnąć z tego wnioski. Wzmoczony wyzyk poddanych będzie przedstawiany w propagandzie nie jako budowanie nowego wspaniałego świata, lecz jako budowanie "lepszego kapitalizmu" i "lepszego demokracji". Zrobimy to samo, co oni, ale jeszcze lepiej, rozsądniej, sprawiedliwiej. Czyż nie jest to dobry pomysł? Pomysł na oszukanie ludu ma jeszcze dodatkowe zalety. Pozwala inteligentkim bliźniom powrócić na dwór władzy. Pozwala oszukać Zachód, jego opinię publiczną, jego przywódców, jego przestawców.

6. Czarujące uśmiechy. Trzeba oszukać Zachód, bo w świętym dziele ratowania imperium nie chodzi wszak wyłącznie o ilość, chodzi przede wszystkim o jakość, w którą uparta ilość nie chce sama przejść. Nie chodzi więc o hurty, a o nowoczesne hurty, nie chodzi o uzbrojenie, ale o nowoczesne uzbrojenie. Imperium nie wymyśli tego samo, imperium nawet nie ma za co tego kupić. Imperium musi wyłudzić najnowocześniejsze, obłożone embargiem maszyny i najnowocześniejsze, obłożone embargiem technologie. Musi je wyłudzić od kogoś, kogo uważa za swego śmiertelnego wroga - od demokratycznych państw Zachodu.

Młatego z Moskwy bez przerwy płyną na Zachód czarujące uśmiechy i zapewnienia: patrzcie, jacy jesteśmy sympatyczni i pokojowi, patrzcie jak chcemy zadbać o naszych biednych wydeblczonych poddanych, jak chcemy spokojnie budować i rozwijać się, patrzcie jak odstupujemy od naszych dzikich bolszewickich mrzonek, jacy jesteśmy otwarci, kulturalni, europejscy. Głębokość pierestrojki i uspokojenie to slogany propagandowe zarówno na użytek wewnętrzny jak i zewnętrzny.

Od Redakcji: Tytuł nasz. Ciąg dalszy - w następnym numerze SW.

**F a ł s z y w k a:** Od czasu 1 mln \$ wiemy co najbardziej irytuje władze - samodzielność finansowa struktur podziemnych. W tym duchu i w celu posiania nieufności /wiadomo dolary/ rozpowszechniany był nr 1/170 /10-24 stycznia 88/ SW, w którym zmieniono Wyłącznie Komunikat o uprawnieniach finansowych naszego przedstawiciela w Ameryce Płn. Oczywiście ten fragment jest napisany innym drukiem, bawym do odróżnienia, lecz SB - tym razem można tylko pogratulować przewrotności, bo oskarża siebie - liczy na szalę dolarowy czytelnika, który wywieszy Komitet Wykonawczy, aby otrzymać należną dolicz.

**ROZCINA PRZEWIERATA W 1988** 1. Polska - 1.000 zł; 2. Inne kraje komunistyczne - bezpłatnie; "SOLIDARNOŚCI WALCZĄCEJ" 3. Europa Zachodnia - 15 \$; 4. Pozostałe państwa niekomunistyczne - 25 \$.

**KOMUNIKAT KOLPORADZÓW:** "Prawy Margines" - Wydawnictwo Solidarności Walczącej - udostępnił czytelnikom od dawna oczekiwane pozycje:

1. Zbigniew Brzezinski "Plan Gry", z osobistą dedykacją Autora. Cena - 800 zł; 182 str.
2. Kazimierz Ironek-Osmecki "Emisariusz Antoni". Cena - 800 zł; 204 str. Jest to przedruk za Editions "Spotkania" za zgodą Piotra Jeglińskiego.

Szczepość miejsca nie pozwala nam zamieścić omówień. Prawdopodobnie zrobi to "Walka" - piśmie polityczno-społeczne SW - której szósty numer omawia inną książkę Z. Brzezinskiego "Cztery lata w Białym Domu. Wspomnienia Doradcy do Spraw Bezpieczeństwa Państwa 1977-81". Przy okazji zamieszczamy i potwierdzamy informacje z tego numeru "Walki".

**KOMUNIKAT "WALKI"** Przedstawicielem "Walki" na Zachodzie jest Aleksander GLEIGHERWICHT, Vestlia 152, 1453 Björne Myr, Norwegia.

**DEDEKUJEM:** Helenka z Wilna - 1000; Lampa - 2000; Rysiu - 1700; Kolarz - 300; Podlotek - 1500; Wózek - 20.000; Salomandra - 2000; Rolnik - 5000; Niepokorna - 500; Ala - 2000; Andrzej - 1000; Wiewiórka - 0,65 kg. kawy dla drukarzy; Stary Hennes - 5000; Klara - 500; Nasi - 5000; Tegowy - 5000; Zero - 60.000; Niagara - 5 \$; O.S.E.O. - Suisse d'ekajery za 10.000 Fr. szw. JAW - 30 \$; JAP - 10 \$; Frenuzi z Lyonu - 8 paczek kawy + 2 kasety; SW3 - kasetta video, sito, farba, informacja.

Chłedger-100, KL-100, SG-1000, Halutek-1000, CM-4500, Katwa-700, Anetol-500